

Sygn. akt I C 492/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Ewelina Arkit

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2018 roku w Łodzi

sprawy z powództwa C. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz C. G. kwotę 20 862,47 zł (dwadzieścia tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa złote i czterdzieści siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6433,93 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści trzy złote i dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 492/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 września 2016 r. C. G. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 21 195,96 zł tytułem dalszego odszkodowania za szkodę w pojeździe M. (...) o nr rej. (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Wyjaśnił, że 17 marca 2016 r. doszło do kolizji drogowej wskutek nieustąpienia pierwszeństwa przez kierującego pojazdem F. (...) o nr rej. (...), wyjeżdżającego tyłem przy parkingu przy jednej z ulic w A.. Sprawca szkody posiadał polisę OC w zakładzie ubezpieczeń pozwanego. Decyzją z 9 maja 2016 r. (...) S.A. odmówiło powodowi wypłaty odszkodowania za szkodę. Jako przyczynę odmowy pozwany zakład ubezpieczeń podał brak odwzorowania uszkodzeń drzwi prawych M. w budowie pojazdu F. (...). Reklamacja powoda nie została uwzględniona, pozwany w piśmie z 22 czerwca 2016 r. podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko i odmówił wypłaty odszkodowania.

/pozew o zapłatę - k. 2-12/

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany podniósł, że zgłoszone uszkodzenia budzą wątpliwości w zakresie ich charakteru oraz deklarowanego przebiegu zdarzenia. Wobec powyższego brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania. Naprawienie szkody, której domaga się powód nie wynika z uszkodzeń pojazdów mających brać udział w kolizji w dniu 17 marca 2016 r. Po

zapoznaniu się z materiałem z przeprowadzonych oględzin pozwany stwierdził, że zgłoszone uszkodzenia budzą wątpliwości w zakresie charakteru i deklarowanego przebiegu zdarzenia. Szczególne zastrzeżenia pozwanego dotyczą wgniecenia drzwi prawych przebiegającego pionowo od linii listwy ozdobnej do linii podszybia. Pionowy charakter opisanego wgniecenia, a zwłaszcza jego górna granica wysokości nie miały swojego odwzorowania w budowie pojazdu sprawcy tj. F. (...). W sytuacji deklarowanego kontaktu między pojazdem marki M. (...) nr rej. (...) a pojazdem marki F. (...) nr rej. (...) w strefie poniżej listwy ozdobnej drzwi prawych powinny pojawić się ślady świadczące o kontakcie z hakiem holowniczym, w tym jego główką, jednakże takie ślady na pojeździe uszkodzonym nie występowały.

/odpowiedź na pozew - k. 62-65/

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 marca 2016 r. doszło do kolizji drogowej: C. G. jechał swoim samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) w A.. Powód dorabiał praniem dywanów i jechał do klienta, szukając adresu. Powód jechał powoli. Natomiast P. P. (1) kierował samochodem marki F. (...): wyjeżdżał z parkingu tyłem. Kierujący F. nienależycie obserwował obszar, na który chciał wycofać auto. Nie zwrócił uwagi, że z jego prawej strony jedzie M. i uderzył tyłem F. w prawy bok jadącego M..

Widoczność dla kierującego F. (...) nie była ograniczona. Teren, z którego cofał F. stanowił wydzielone miejsca parkingowe, oddzielone od jezdni krawężnikiem sfazowanym przy krawężdzi.

/protokół rozpytania sprawcy – k. 20-21 i ta sama k. 77, 78; notatka z czynności wykonywanych do szkody z dnia 2.05.2016 r. - k. 22-26; fotografie – k. 24-26, 42-55; zeznania powoda k. 95 - znacznik czasowy: 00:09:00 – (...):58 i 00:19:01 – 00:22:53; zeznania świadków: D. G. – k. 117 - znacznik czasowy: 00:10:30-00:12:58; P. P. (1) k. 220-221, opinia biegłego J. W. - k. 152/

Na miejsce zdarzenia nie wezwano policji. Spisano jedynie oświadczenie o zdarzeniu.

/protokół rozpytania sprawcy – k. 20-21, zeznania powoda – k. 95 - znacznik czasowy: 00:09:00 – (...):58/

P. P. (1) pożyczył samochód od kolegi. Samoistny posiadacz samochodu F. (...) o nr rej. (...) miał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia.

W F. (...) był zamontowany hak holowniczy.

/bezsporne/

Powód kupił przedmiotowy samochód 2-3 miesiące przed zdarzeniem z 17.03.2016 r. Samochód został sprowadzony w Belgii w dobrym stanie, bez uszkodzeń. Przed zdarzeniem samochód nie miał uszkodzeń. Na skutek zderzenia z F. (...), w M. uległy uszkodzeniu prawe drzwi: przednie i tylne, szyba drzwi prawych, listwa boku prawego, błotnik tylny prawy.

Powód naprawił samochód po zdarzeniu we własnym zakresie, z pomocą syna D. G..

Samochód brał udział w kolejnych kolizjach po marcu 2016 roku. Uszkodzenia z kolejnych zdarzeń dotyczyły przodu auta, uszkodzony był też lewy przedni błotnik. Kolejne szkody (z OC sprawców kolizji) były likwidowane przez (...) SA (szkody z 17 i 25 kwietnia 2016 r.), (...) SA (szkoda z 27.07.2016 r.) i (...) SA (szkoda z 8.09.2016 r.).

Powód sprzedał samochód w drugiej połowie 2016 roku, po kolejnej kolizji wskutek której doszło do uszkodzenia tylnej maski samochodu, zderzaka, błotnika, lampy. To kolejnym zdarzeniu, a przed sprzedażą samochodu, powód już go nie naprawił.

/wydruk informacji (...) k. 80, dokumentacja z akt szkody – k. 81, zeznania powoda k. 95 - znacznik czasowy: 00:09:00 – (...):58 i 00:19:01 – 00:22:53; zeznania świadka D. G. – k. 117-118 - znacznik czasowy: 00:12:58-00:28:24, akta szkody (...) SA –k. 111, akta szkody (...) SA – k. 125, akta szkody Link 4 TU – k. 142/

Pojazdy zderzyły się gdy ich osie podłużne nie były prostopadłe. Kontakt samochodu F. z samochodem M. nastąpił poprzez główkę haka holowniczego i prawy tylny narożnik zderzaka tylnego samochodu F. (...). Główka haka holowniczego miała kontakt z drzwiami prawymi, a narożnik prawy zderzaka z krawędzią tylną drzwi i bokiem tylnym. Takie zestawienie uzasadnia, że istniały dwa obszary bezpośrednich uszkodzeń samochodu M. (...) (powstałe podczas kontaktu obu pojazdów) zlokalizowane na drzwiach prawych i na tylnej krawędzi drzwi oraz błotniku tylnym. Załamanie do wewnątrz blachy poszycia drzwi powyżej listwy ochronnej na drzwiach prawych nie powstało w wyniku bezpośredniego kontaktu obu pojazdów, a w wyniku deformacji dolnej części od haka holowniczego przy jednoczesnym trzymaniu drzwi przez zamek, zawiasy i krawędź uramowania. Na górnej części drzwi nie było widać dojść do bezpośredniego kontaktu pojazdu F. z drzwiami poniżej listwy ozdobnej samochodu M.. Dwie części dwóch elementów miały bezpośredni kontakt z samochodem powoda, tj. główka haka holowniczego i narożnik prawy zderzaka tylnego. To czy te części miały kontakt równocześnie czy jedna po drugiej zależało od konstrukcji haka. Hak musiał wystawać poza obrys pojazdu, bo nie można byłoby zaczepić przyczepy. Uszkodzenia prawych drzwi w pojeździe powoda miały cechy charakterystyczne dla uszkodzeń główką haka holowniczego. Hak mógł się znajdować na różnych wysokościach. Przy dopuszczeniu do eksploatacji samochodu z hakiem holowniczym nie jest określana wysokość położenia główki haka i nie jest to element, który decyduje o prawidłowym umocowaniu haka.

Rodzaj uszkodzeń samochodów jednoznacznie wskazuje, że do zdarzenia doszło w okolicznościach deklarowanych przez uczestników. Szyba została rozbita wskutek deformacji w związku z naciskiem główki haka holowniczego na drzwi, za którymi znajduje się wzmocnienie. Mogła to być chwilowa deformacja. Uszkodzenie drzwi jest charakterystyczne dla uszkodzenia od haka.

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu z zastosowaniem oryginalnych części zamiennych wyniósł 20 862,47 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu z zastosowaniem zamiennika o jakości Q wyniósł 20 614,50 zł brutto. Naprawa pojazdu z zastosowaniem zamiennika o jakości Q nie ma negatywnego wpływu na własności techniczne i estetyczne pojazdu.

/opinia biegłego J. W. (2) - k. 146-152, protokół z rozprawy z dnia 16.11.2017 r. k. 197-198/

Po zdarzeniu, w dniu 2 kwietnia 2016 r. samochód marki F. (...) został przekazany na złom.

/protokół rozpytania sprawcy – k. 20-21, zaświadczenie o demontażu samochodu – k. 79/

Powód zgłosił szkodę telefonicznie w dniu zdarzenia, tj. 17.03.2016 r. Szkada została zarejestrowana po numerem (...).

Decyzją z dnia 9 maja 2016 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania w związku ze zgłoszoną szkodą komunikacyjną (...). Po zapoznaniu się z materiałem oględzin miejsca zdarzenia oraz samochodem marki M. (...) nr rej. (...) pozwany stwierdził, że zgłoszone uszkodzenia budzą wątpliwości w zakresie ich charakteru oraz deklarowanego przebiegu zdarzenia. Szczególne zastrzeżenia dotyczyły wgniecenia drzwi prawych, przebiegającego pionowo od linii listwy ozdobnej do linii podszybia. Kolejna uwaga dotyczyła braku śladów uszkodzeń z prawej strony M. (...) poniżej linii listwy ozdobnej drzwi – zwłaszcza, że w toku formalnego rozpytania sprawcy drogowego z dnia 17 marca 2016 r. ustalono, że pojazd marki F. (...) nr rej. (...) posiadał hak holowniczy. Na pojeździe marki M. (...) brak było ciągłości uszkodzeń oraz przetarć i zarysowań kierunkowych, które potwierdzałyby ruch pojazdu poszkodowanego względem tyłu auta sprawcy.

/notatka służbowa – k. 73-74, decyzja pozwanego z dnia 9.05.2016 r. - k. 14-15/

(...) S.A. sporządziło kosztorys z wyliczeniem kosztów naprawy samochodu powoda po zdarzeniu z 17.03.2016 r. Według kosztorysu, koszty naprawy samochodu powoda wyniosłyby 6692,38 zł brutto (z doliczeniem podatku VAT).

Pismem z dnia 10 czerwca 2016 r. C. G. złożył reklamację na postępowanie likwidacyjne i decyzję (...) S.A. z dnia 9 maja 2016 r. w przedmiocie odmowy wypłaty odszkodowania za uszkodzony pojazd M. (...) o nr rej. (...). Pełnomocnik powoda wniósł o zmianę reklamowanej decyzji i wypłatę na rzecz C. G. wliczonej przez pozwanego kwoty 6692,38 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe M. (...) o nr rej. (...).

Pozwany utrzymał decyzję z dnia 9 maja 2016 r. w mocy.

/kosztorys – k. 34-41, reklamacja - k. 16-18, decyzja pozwanego z dnia 22.06.2016 r. - k. 19/

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody zaofiarowane przez strony: zeznania świadków i powoda, dokumenty z akt szkody (w tym dokumentację fotograficzną przedstawiającą zarówno samochód powoda w stanie uszkodzonym, jak i miejsce zdarzenia) oraz opinię biegłego J. W. (2).

Sąd nie podzielił zapatrywania pozwanego co do istnienia podstaw do wyłączenia biegłego od wykonywania opinii w niniejszej sprawie. Możliwość wyłączenia biegłego przewiduje art. 281 k.p.c. Wyłączenia biegłego może żądać strona w terminie prekluzyjnym od chwili powzięcia wiadomości co do osoby wyznaczonej na biegłego do czasu ukończenia przez biegłego czynności (utożsamianego z chwilą złożenia przez niego opinii lub żądanego przez sąd ustnego wyjaśnienia opinii - art. 286 k.p.c.). W sytuacji zgłoszenia wniosku o wyłączenie biegłego po rozpoczęciu przez biegłego czynności, na stronie spoczywa obowiązek uprawdopodobnienia przesłanek z art. 281 zdanie drugie k.p.c., a więc tego, że przyczyna wyłączenia powstała później lub że przedtem nie była znana stronie (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 14.11.2017 r., II UK 523/16, Lex nr 2427164).

W realiach niniejszej sprawy pozwany zgłosił wniosek o wyłączenie biegłego po złożeniu przez J. W. (2) pisemnej opinii i to dopiero w ramach nałożonego przez Sąd obowiązku odniesienia się do opinii. Przy tym powoływał się na fakt prowadzenia przez biegłego działalności gospodarczej, która to okoliczność istniała przed powierzeniem biegłemu obowiązków w niniejszej sprawie i nie wyjaśnił dlaczego nie podniósł tej okoliczności przed przystąpieniem przez biegłego do czynności. Ponadto gdyby uznać, że prowadzona przez biegłego działalność gospodarcza i „ciągły kontakt z zakładami ubezpieczeń” uzasadniają wyłączenie biegłego, to należałoby uznać, że dyskwalifikuje ona J. W. (2) jako stałego biegłego sądowego w każdej sprawie. Tymczasem jest on stałym biegłym sądowym, a powyższa okoliczność nie stanowi przeszkody do wykonywania opinii w innych sprawach. Pozwany podniósł jeszcze okoliczność emocjonalnego zaangażowania biegłego w odniesieniu do strony postępowania, ale nie wskazał żadnych okoliczności świadczących, że takie emocjonalne zaangażowanie J. W. (2) ma miejsce w doniesieniu do którejkolwiek strony niniejszego postępowania. Także zachowanie biegłego na rozprawie w dniu 16.11.2017 r. nie może być poczytane za stosunek emocjonalny uzasadniający jego wyłączenie. Biegły odpowiedział na wszystkie zadane mu pytania i wyjaśnił tok swojego rozumowania, który doprowadził go do sformułowania wniosków końcowych opinii. Jakkolwiek ujawnił pewne zniecierpliwienie przy dopytywaniu o to, gdzie (na zewnątrz czy do wewnątrz samochodu) mogły wpaść kawałki rozbitej szyby z drzwi samochodu, to jednak to zachowanie nie nosi znamion niedopuszczalnego emocjonalnego zaangażowania przy wydawaniu opinii.

Biorąc powyższe pod uwagę, wniosek pozwanego o wyłączenie biegłego podlegał oddaleniu: raz z powodu jego sprekludowania, a dwa – jako bezzasadny.

Odnosząc się jeszcze do treści samej opinii: biegły w jasny i przejrzysty sposób wyjaśnił tok swojego rozumowania. Zwrócił przy tym uwagę, jakich szczegółów co do przebiegu kolizji nie udało się ustalić (dokładnego umieszczenia haka holowniczego w samochodzie F. (...)) i wyraźnie wskazał, że złożony przez niego na rozprawie szkic (k. 194) obrazuje możliwe, a nie rzeczywiste położenie tego haka. Wyjaśnił także w sposób przekonywujący, dlaczego – pomimo braku ustalenia szczegółów co do jego położenia – wywnioskował, że ta część samochodu F. miała kontakt z M. i jaki był mechanizm powstawania poszczególnych uszkodzeń samochodu powoda. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Pozwany nie zdołał skutecznie podważyć prawidłowości wniosków biegłego J. W. (2), a samo niezadowolenie strony pozwanej z treści tej opinii nie uzasadniało skorzystania z opinii innego biegłego.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej jest także ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 473), w szczególności art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 powołanej ustawy.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się pojazdów mechanicznych odpowiedzialność za spowodowaną tym szkodę sprawca wypadku ponosi na zasadach ogólnych. Zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy nie było wątpliwości co do zawarcia pomiędzy samoistnym posiadaczem samochodu marki F. (...) a pozwanym Zakładem (...) umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Spór koncentrował się wokół ustalenia przesłanek odpowiedzialności kierującego ww samochodem. Pozwany bowiem zakwestionował zawiązek przyczynowy pomiędzy kolizją drogową, opisywaną przez jej uczestników, a powstaniem uszkodzeń w samochodzie powoda, wskazywanych przez niego jako wynikające z tego konkretnego zdarzenia drogowego.

Rozważając istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a ruchem pojazdu, należy mieć na uwadze rozwiązanie przyjęte w polskim prawie cywilnym, zgodnie z którym zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania (art. 361 § 1 k.c.). Kryterium normalności odpowiada teorii adekwatnego związku przyczynowego, która spośród wszelkich warunków nastąpienia szkody przypisuje prawną doniosłość tylko tym, które zwiększają prawdopodobieństwo nastąpienia określonego skutku. Według tej teorii prawną doniosłość mają tylko te skutki, które są dla badanego zdarzenia zwykle – typowe; odrzuca się takie, które są oceniane jako niezwykle, nietypowe, nienormalne. W orzecznictwie wskazuje się, iż "(...) następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności (...)", szkoda jest następstwem danego zdarzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 26.1.2006 r., II CK 372/05, opublikowanym w OSP 2008, Nr 9, poz. 96), lub gdy "zazwyczaj", "w zwykłym porządku rzeczy" jest konsekwencją danego zdarzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11.9.2003 r., III CKN 473/01, opublikowanym w MoP 2006, Nr 17, s. 947).

Udowodnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego, stosownie do zasady wyrażonej w art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., spoczywało na powodzie.

Zgromadzone w sprawie dowody i ustalony na ich podstawie stan faktyczny pozwalają stwierdzić, że szkoda powoda (uszkodzenie samochodu marki M.) jest skutkiem kolizji zaistniałej 17 marca 2016 roku, spowodowanej przez kierującego samochodem F. (...), ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Dowody osobowe: zeznania świadków (a przede wszystkim zeznania P. P. (1)) i zeznania powoda pozwoliły odtworzyć przebieg zdarzenia z 17.03.2016 r. To z kolei pozwoliło biegłemu wypowiedzieć się co do mechanizmu powstania poszczególnych uszkodzeń i ocenić, czy taki mechanizm mógł zaistnieć w okolicznościach wskazywanych przez uczestników kolizji. Przy tym P. P. (1) potwierdził przebieg kolizji podawany przez powoda i przyjął na siebie odpowiedzialność za powstałą szkodę. Wszystkie omawiane dowody wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają.

Pozwany zakwestionował, aby uszkodzenia samochodu powoda powstały w okolicznościach opisanych przez uczestników zdarzenia. Niewątpliwie w niniejszej sprawie są okoliczności mogące wywoływać wątpliwości co do prawdziwości zeznań powoda i świadka P. P.. Na etapie postępowania likwidacyjnego zaistniały bowiem

rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami uczestników co do miejsca zdarzenia. Jednak żaden z uczestników kolizji nie jest mieszkańcem A. Ł. (w którym doszło do kolizji), czym można tłumaczyć powyższą rozbieżność. Wątpliwości mogło wzbudzić także zezłomowanie samochodu marki F. stosunkowo szybko po zdarzeniu (2.04.2016 r.). Z drugiej jednak strony powód zgłosił szkodę bezpośrednio po zdarzeniu, w dniu 17 marca 2016 r. Zatem pozwany miał 2 tygodnie na oględziny samochodu, którym kierował sprawca kolizji. Tego czasu nie wykorzystał, a pamiętać należy, że obowiązujące przepisy obligują zakłady ubezpieczeń do ustalenia okoliczności swojej odpowiedzialności w ciągu 30 dni. Rzeczą pozwanego było zatem niezwłoczne dokonanie oględzin obu pojazdów wskazywanych jako te, które brały udział w kolizji. Ewentualne zaniechania w tym zakresie obciążają więc pozwanego, któremu w niniejszej sprawie nie udało się podważyć istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą powoda a wskazywanym zdarzeniem szkodzącym.

Nie budzi również wątpliwości zaistnienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności z art. 415 k.c.

Sprawcy można zarzucić zawinione zachowanie, jeżeli jest ono bezprawne, tzn. sprzeczne z przepisami prawa zawartymi w różnych jego gałęziach oraz z zasadami współzycia społecznego. Kierujący F. (...) wykonywał manewr cofania, zatem zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1990) kierujący pojazdem jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia; upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda. Z zeznań świadka P. P. (1), jak i z zeznań powoda wynika, że świadek nie upewnił się w wystarczającym stopniu, czy może bezpiecznie wycofać swoim samochodem. Potwierdza to również ocena, dokonana przez biegłego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowane jest stanowisko, według którego w wypadku częściowego uszkodzenia samochodu, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (tak Sąd Najwyższy: w wyroku z 16.01.2002 r., IV CKN 635/00; w wyroku z 16.04.2002 r., V CKN 980/00; w wyroku z 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, publ. LEX nr 55515). Aktualność powyższej praktyki orzeczniczej potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 12.04.2018 r. (II CNP 43/17, opubl. Lex nr 2490615) stwierdzając: „Z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. (...) Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar”. Do tego dodać należy, że zakres odszkodowania nie zmienia się nawet, jeżeli poszkodowany dokonał naprawy częściowej samochodu, albo naprawa została wykonana nieprawidłowo.

Kierując się powyższymi wskazaniem, Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego, zawarte w pkt 1-5 jego pisma przygotowawczego z 11.08.2017 r. (data prezentaty Sądu - 16.08.2017 r.). Ustalenie bowiem stanu samochodu powoda w dacie jego sprzedaży nie jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powód zeznał, że samochód naprawił we własnym zakresie, z pomocą syna. Po tej naprawie były dalsze uszkodzenia pojazdu, a bezpośrednio przed sprzedażą samochód nie został naprawiony.

W realiach rozpoznawanej sprawy nie budziło wątpliwości, że wysokość odszkodowania należnego powodowi należy obliczyć jako równowartość kosztów naprawy uszkodzonego samochodu. W oparciu o opinię biegłego J. W. (2) koszty te Sąd ustalił na kwotę 20 862,47 zł i taką zasądził tytułem odszkodowania od pozwanego na rzecz powoda. Z opinii biegłego wynika wprawdzie, że możliwe było zastosowanie zamiennika, ale: po pierwsze nie obniżyłoby to zasadniczo kosztów naprawy (jedynie o 247,97 zł), a po drugie w sprawie brak okoliczności przemawiających przeciwko ustaleniu odszkodowania jako równowartości kosztów naprawy pojazdu z uwzględnieniem cen części oryginalnych.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powodowi odszkodowania zapadło na podstawie art. 817 § 1 k.c. i 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. W niniejszej sprawie powód zgłosił szkodę 17.03.2016 r, zatem żądanie odsetek od 20 kwietnia 2016 roku uwzględniało termin 30 – dniowy na spełnienie świadczenia i – jako zasadne - podlegało uwzględnieniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zdanie 2 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszej sprawie powód przegrał sprawę tylko w 2%. Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 6433,93 zł z tytułu: opłaty sądowej od pozwu – 1060 zł, zastępstwa procesowego – 4800 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 – w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu, tj. 2 września 2016 r.) oraz wynagrodzenia biegłego w wysokości 573,93 zł . W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 6433,93 zł.